

Sygn. akt VIII Ca 502/17

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 31 lipca 2017 r.

Sąd Okręgowy w Toruniu VIII Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący- Sędzia SO Rafał Krawczyk (spr.)

po rozpoznaniu w dniu 31 lipca 2017 r. w Toruniu

na posiedzeniu niejawnym

sprawy z powództwa (...) **Spółki Akcyjnej w W.**

przeciwko **G. K.**

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Rejonowego w Toruniu

z dnia 13 czerwca 2017 r.

sygn. akt X C 3613/16

1. oddala apelację,

2. zasądza od powoda (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz pozwanej G. K. kwotę 135 zł (sto trzydzieści pięć złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu za instancję odwoławczą.

Sygn. akt VIII Ca 502/17

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 13 czerwca 2017 r. Sąd Rejonowy w Toruniu oddalił powództwo (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. przeciwko G. K., obciążając powoda kosztami postępowania poniesionymi przez pozwaną oraz nakazując pobrać od niego kwotę 104 zł tytułem wynagrodzenia za utracony zarobek powołanego w sprawie świadka.

W uzasadnieniu Sąd I instancji wskazał, że powód żądał zwrotu od pozwanej świadczenia, wypłaconego na rzecz właściciela mieszkania objętego ochroną ubezpieczeniową powoda, które zostało zalane w związku z wypadnięciem węża od pralki

w mieszkaniu stanowiącym własność G. K.. Zaznaczył przy tym,

że w momencie zalania, mieszkanie to zamieszkiwała córka pozwanej, M. K. wraz z partnerem J. G..

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Rejonowy zważył, że pozwana nie posiada legitymacji biernej w świetle art. 433 k.c., ponieważ odpowiedzialność na zasadzie ryzyka, na podstawie wskazanego przepisu, ponosi, co do zasady, zajmujący pomieszczenie. Zajmującym pomieszczenie w momencie zalania, nie była zaś pozwana, która od wielu lat zamieszkuje za granicą. W konsekwencji powództwo zasługiwało na oddaleniu. Jako podstawę rozstrzygnięcia o kosztach procesu, Sąd I instancji wskazał art. 98 § 1 – 3 k.p.c.

Apelację od powyższego wyroku wniósł powód, zaskarżając go w całości i zarzucając mu naruszenie art. 433 k.c. w zw. z art. 415 k.c. w zw. z art. 61 w zw. z art. 5 ust. 2 w zw. z art. 5 ust. 1 pkt 1-7 ustawy z dnia 7 lipca 1994 – Prawo budowlane. Zdaniem skarżącego przepis art. 433 k.c. nie ma zastosowania w niniejszej sprawie. Skoro zaś w świetle powołanych przepisów prawa budowlanego właściciel lokalu odpowiada m.in. za instalację wodną, za tzw. „poziomy”, nawet gdy nie zajmuje lokalu, istotnym jest, że pozwana była właścicielką lokalu, a szkoda powstała w związku z wypadnięciem węża od pralki.

W związku z zarzutami skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez:

- zasądzenie od pozwanej na rzecz powoda kwoty 563,61 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 10 lutego 2015 r. do dnia zapłaty;

- zasądzenie od pozwanej na rzecz powoda kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych;

- w przypadku nie uwzględnienia powyższego wniosku, skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości oraz przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia Sądowi Rejonowemu w Toruniu.

W odpowiedzi na apelację pozwana wniosła o jej oddalenie w całości oraz zasądzenie od powoda na jej rzecz kosztów procesu za II instancję według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja zasługiwała na oddalenie.

Sprawa niniejsza została rozpoznana w postępowaniu uproszczonym, Sąd Okręgowy nie prowadził postępowania dowodowego, zatem stosownie do art. 505¹³ § 2 k.p.c. uzasadnienie wyroku ogranicza się do wyjaśnienia podstawy prawnej wyroku z przytoczeniem przepisów prawa.

Zarzuty apelacji, w szczególności dotyczące naruszenia przepisów prawa budowlanego, okazały się w całości bezprzedmiotowe. W niniejszej sprawie zasadnicze znaczenie ma bezsporna okoliczność, iż pozwana nie zamieszkiwała w dacie zalania lokalu objętego ubezpieczeniem, w mieszkaniu, w którym miała miejsce przyczyna szkody. Od 2002 r. zamieszkuje bowiem na stałe w S., a mieszkanie stanowiącej jej własność, zajmowała jej córka wraz z partnerem. W takiej sytuacji niezależnie od przyjętego reżimu odpowiedzialności – tj. na zasadzie ryzyka (art. 433 k.c.), czy też na zasadzie winy (art. 415 k.c.), roszczenie strony powodowej przeciwko G. K. było bezzasadne.

Podkreślić należy, że gdyby – zgodnie ze stanowiskiem skarżącego – przyjąć w niniejszej sprawie, że pozwana powinna ponosić odpowiedzialność na zasadzie winy, powództwo byłoby tym bardziej bezzasadne, bowiem dla stwierdzenia odpowiedzialności na tej podstawie niezbędnym byłoby wykazanie, że pozwana ponosi winę za powstanie szkody. Zgodnie bowiem z art. 415 k.c. tylko ten kto z winy swej wyrządził drugiemu szkodę, obowiązany jest do jej naprawienia. Powód nie wykazał zaś, aby pozwana, mieszkająca od 2002 r. na stałe w S., ponosiła winę w jakiegokolwiek formie za wypadnięcie węża z pralki mieszkania, które wprawdzie stanowi jej własność, ale zajmowane jest przez jej córkę. W oczywisty sposób wykazanie takiej winy, byłoby w okolicznościach niniejszej sprawy znacznie utrudnione, o ile nie niemożliwe, trudno bowiem dopatrzeć się możliwości, aby pozwana mieszkająca w innym kraju, miała doglądać węża od pralki jej córki, w mieszkaniu znajdującym się w P.. W tym kontekście zarzut apelacji, dotyczący przyjęcia przez Sąd Rejonowy niewłaściwego reżimu odpowiedzialności, jest nie tylko bezzasadny, ale także niezrozumiały, bowiem przyjęcie stanowiska powoda, wprowadzałoby po jego stronie o wiele bardziej rygorystyczny obowiązek wykazania winy pozwanej, której to – w świetle okoliczności sprawy – nie wykazał. Co więcej, powód nie wskazał nawet na czym miałyby polegać – w jego ocenie zawinione – zachowanie lub zaniechanie pozwanej, które nosiłoby cechy bezprawności, a zatem dawało podstawę do przyjęcia odpowiedzialności na gruncie art. 415 k.c.

Powyższej oceny nie zmieniają zarzuty naruszenia wskazanych w apelacji przepisów prawa budowlanego, są one bowiem irrelevantne dla oceny odpowiedzialności pozwanej na gruncie prawa cywilnego w niniejszej sprawie. Ponadto adresatami powołanych przez skarżącego norm są podmioty projektujące lub budujące obiekty budowlane, a także ich właściciele oraz zarządcy. Pozwana jest natomiast właścicielem lokalu mieszkalnego, a nie całego obiektu budowlanego w rozumieniu art. 3 ustawy z dnia 7 lipca 1994 r. Prawo budowlane (Dz. U. z 2017 r. poz. 1332). Obiektem budowlanym jest bowiem budynek, a nie poszczególne lokale w nim się znajdujące.

Mając na uwadze powyższe, Sąd Okręgowy oddalił apelację (art. 385 k.p.c.), zasądzając w pkt 2 sentencji, na gruncie zasady odpowiedzialności za wynik procesu (art. 98 k.p.c.) od powoda na rzecz pozwanej kwotę 135 zł tytułem zwrotu kosztów procesu za instancję odwoławczą (§ 2 pkt 2 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności adwokackie z dnia 22 października 2015 r. (Dz. U. z 2015 r. poz. 1800).